



## Kraków a transplantacje

2019-04-01

**Pierwszy zakończony sukcesem przeszczep nerki miał miejsce w 1966 r. Na pamiątkę tego wydarzenia 26 stycznia jest obchodzony w naszym kraju jako Dzień Transplantacji.**

Po kilku latach bardzo trudnych dla polskiej transplantacji znów przyszedł dobre czasy. Według Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego ds. Transplantacji „Poltransplant” pod koniec grudnia 2017 r. na przeszczep nerki oczekiwało w naszym kraju 1032 pacjentów. Ta liczba nie zmienia się, podobnie było przez cały 2017 r., jak i w latach poprzednich.

Każdego roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej ok. 30 tys. osób otrzymuje przeszczep nowego narządu. Dwa lata temu Sejm uchwalił nowelizację ustawy transplantacyjnej, dostosowując ją do norm europejskich. Nowe przepisy mają m.in. zwiększyć bezpieczeństwo biorców oraz dawców tkanek i komórek. Obowiązują one od kwietnia 2017 r.

A jak wygląda sytuacja w Krakowie? W 2017 r. Ośrodek Transplantacji Szpitala w Prokocimiu otrzymał, jako pierwszy w Polsce i jeden z nielicznych w świecie międzynarodowy certyfikat JACIE (Joint Accreditation Committee-ISCT & EBMT). Jest to świadectwo potwierdzające standardy jakości w zakresie pobierania, przetwarzania i przeszczepiania komórek krwiotwórczych. Ośrodek krakowski został otwarty w 2002 r. Ponad 30-osobowy zespół pracuje na Oddziale Przeszczepiania Komórek Krwiotwórczych, w Pracowni Aferezy, Poradni Transplantacyjnej i w Banku Komórek. Wyróżnienie JACIE podlega regularnej kontroli. Kolejne sprawdzenie jakości usług szpitala w zakresie transplantacji planowane jest na czerwiec bieżącego roku. Jak widać, jest się czym pochwalić.

W 2018 r. krakowski Szpital Uniwersytecki stał się pierwszą placówką w Małopolsce, która zdecydowała się na przeprowadzanie transplantacji nerek pobranych od żywych dawców. Kraków będzie 10 miastem w Polsce, gdzie pacjenci z niewydolnością nerek mogą liczyć na przeszczep rodzinny.

W naszym województwie za przeszczepy nerek odpowiada jeszcze drugi ośrodek – szpital im. Jana Pawła II. Tam wykonywane są jednak wyłącznie wszczepienia organów pobranych od zmarłych. Poza tym w Krakowie znajduje się także Wojewódzki Szpital Okulistyczny, w którym dokonuje się przeszczepów tkanek oka. Jednak, jak sprawdzałam na stronach Poltransplantu (informacja z Krajowego Centrum Bankowania Tkanek i Komórek), nie ma w naszym mieście ośrodka dawców szpiku.

W prawie wszystkich szpitalach w Krakowie pracują koordynatorzy ds. transplantologii. Koordynator to lekarz lub pielęgniarka po specjalistycznym szkoleniu. Potrafi organizować pracę zespołu orzekającego śmierć pnia mózgu i samo pobranie organu. Jeśli od dawcy pobiera się wiele narządów, w szpitalu pojawia się kilka ekip. Jeśli koordynator jest lekarzem, podejmuje rozmowę z rodziną zmarłego. Formalnie zgoda bliskich nie jest potrzebna, jednak w praktyce nie pobiera się narządów, jeśli krewni potencjalnego dawcy się temu sprzeciwiają.



**Magiczny  
Kraków**

Szefowie Poltransplantu narzekają jednak, że w Polsce bardzo trudno znaleźć dawców organów do przeszczepu.

W 2015 r. powołano konsorcjum mające realizować specjalny projekt dla Europy ACCORD Project (ang. Achieving Comprehensive Coordination in ORgan Donation). Liderem została hiszpańska Organización Nacional de Trasplantes (ONT). Hiszpania jest światowym liderem w dziedzinie dawstwa i przeszczepiania narządów. Coraz więcej osób przekazuje tam narządy, które ratują życie.

W Unii Europejskiej Polska zajmuje dopiero 17 miejsce, za Czechami, Estonią i Węgrami oraz państwami Europy Zachodniej. Dlatego też programy promujące oswojenie się z zagadnieniem transplantacji są w Polsce bardzo ważne. Może magistrat Krakowa podejmie się zorganizowania akcji budującej świadomość, czym jest transplantologia?

W naszym kraju przeszczepy rodzinne stanowią ok. 2 proc. przeprowadzanych operacji transplantacji narządów. W innych krajach – m.in. w USA, Norwegii, Szwecji – blisko 40–50 proc. Ta liczba nie świadczy o nas Polakach dobrze. Pomóc w zmianie tego niepochlebnego obrazu Polski mogłyby media, które wywierają duży wpływ na swych odbiorców. To właśnie media mogą zmienić społeczne podejście zarówno do przeszczepów, jak i dawstwa organów. Jeśli więc można byłoby stworzyć wspólną akcję urzędu Krakowa, organizacji społecznych zajmujących się zdrowiem i Kościoła efekt mógłby być bardzo dobry. Przecież nikt z nas, jak głosiło kiedyś hasło jednej z akcji, „nie zabierze organów do nieba”.

**Małgorzata Jantos, Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków**